№ 52. Dnia 6 marca. PIĄTEK. Dnia 22 lutego (6 marca). 1891 r. Rok VIII.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Wiktora i Wiktoryna MM.
Jutro: Tomasza z Akwinu W.
Wschód słońca o godz. 6 m. 40. Zachód o godz. 5 m. 44
Długość dnia godz. 11 m. 4. Przybyło dnia godz. 3 m. 26

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Urzędowa depesza z Singapore donosi, że Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu znajduje się w pożądanym stanie zdrowia i w czwartek zamierza udać się do Batawii. (Ag. płn.).

J. E. Generał-Gubernator warszawski, generał-adjutant J. W. Hurko, przedstawił się w dniu 3 b. m. Najjaśniejszemu Panu. (Ag. płn.).

Przemysł drobny w Rosyi.

Po zamknięciu komisyi powołanej do zbadania przemysłu drobnego, w myśl prawa z dnia 21 marca (st. st.) 1888 roku, przemysłem tym zaopiekowało się ministeryum dóbr państwa, któremu wyasygnowano na ten cel, w ciągu lat trzech, 150,000 rubli. Swieżo ogłoszone dane pozwalają bliżej zapoznać się z rezultatami trzechletniego stosowania programu ministeryum w tej nowej sferze jego działalności.

Ograniczając swe zadanie, przynajmniej narazie, zbadaniem głównie technicznej strony przemysłu drobnego i wyszukaniem środków do usunięcia przyczyn tamujących jego rozwój i udoskonalenie w tym kierunku, ministeryum dóbr państwa opracowało szereg ogólnych postanowień, dotyczących wszystkich gałęzi tego przemysłu. Kierując się zasadą, że głównym warunkiem powodzenia przemysłu drobnego jest rozpowszechnienie wśród ludności wiadomości technicznych, ministeryum uznało za możliwe zdążać do tego celu jednocześnie kilku drogami: na pierwszym planie postawiono naukę rzemiosł w szkołach ludowych ministeryum oświaty i zakładanie specyalnych szkół dla niektórych gałęzi przemysłu drobnego; za tem idą: rozpowszechnianie pożytecznych dla przemysłowców drobnych wiadomości za pośrednictwem prasy, specyalne wystawy wyrobów drobnego przemysłu, oddziały drobnego przemysłu na ogólnych wystawach wiejsko-gospodarczych, składy i muzea wyrobów drobnego przemysłu w Petersburgu i na prowincyi, tworzenie gubernialnych i powiatowych komitetów drobnego przemysłu i wogóle przyciągnięcie pracowników prowincyonalnych.

Wykonanie pierwszej części programu ministeryalnego w ciągu trzechlecia najmniej wydało owoców. Wprowadzenie nauki rzemiosł do szkół początkowych połączone jest z wielkiemi trudnościami. Przedewszystkiem wątpliwą jest rzeczą, czy dla ludności okolic z rozwiniętym przemysłem drobnym może być korzystnem przekształcenie szkół ogólnie kształcących na rzemieślnicze. Wiadomości elementarne z danego rzemiosła, które można podawać uczniom szkoły początkowej bez szkody dla ich ogólnego kształcenia, nie mogą mieć wielkiego znaczenia; przytem w miejscowościach, gdzie przemysł drobny jest wysoko rozwinięty (a tam właśnie projektowane jest przekształcenie szkół ludowych na rzemieślnicze), ludność przyswaja sobie początkowe sposoby rzemiosła w dzieciństwie, bez szkoły. Zapatrywania powyższe znajdują zupełne potwierdzenie w danych o nauczaniu rzemiosł w szkołach wiejskich ministeryum oświaty. Na zasadzie wiadomości dostarczonych przez osoby badające stan przemysłu drobnego z polecenia ministeryum dóbr państwa, ministeryum to doszło do wniosku, że wśród rozmaitych przyczyn niezadawalającego stanu całej tej sprawy, dosyć ważną rolę odgrywa „mały wzrost" uczących się i „niedostateczna liczba godzin przeznaczonych na zajęcie się rzemiosłem." Usunięcie pierwszej z tych przeszkód oczywiście jest niemożliwe, lecz i pokonanie drugiej przedstawia trudność ogromną, gdyż każde zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na naukę rzemiosła w szkole ludowej wymaga odpowiedniego ograniczenia nauki przedmiotów ogólnie kształcących, zatem szkodliwie oddziaływa na oświatę, na co przecież zgodzić się niepodobna.

Natomiast silny i pożyteczny wpływ wywrzeć mogą na udoskonalenie sposobów wytwórstwa drobnego naukowe warsztaty rzemieślnicze dla dzieci, które ukończyły kurs szkoły początkowej. Na tem polu jednak w ubiegłem trzechleciu nic jeszcze nie zdziałano. Ministeryum dóbr państwa porozumiało się tylko z ministeryum oświaty co do zaprowadzenia rzemiosł w niektórych szkołach wiejskich w okręgach przemysłu drobnego guberni kurskiej, riazańskiej, smoleńskiej i charkowskiej, przyczem przygotowanie nauczycieli dla takich warsztatów i wydatki na utrzymanie ministeryum oświaty zgodziło się wziąć na siebie. Widoczniejsze rezultaty wydały starania o rozpowszechnienie specyalnych szkół rzemieślniczych w rozmaitych gałęziach, chociaż i ta część programu ministeryalnego w ubiegłem trzechleciu nie znalazła jeszcze szerszego zastosowania. Zakładania nowych szkół specyalnych ministeryum unikało skutkiem braku doświadczenia i ograniczyło się jedynie wydawaniem zasiłków niektórym z istniejących szkół rzemieślniczych prywatnych.

Druga część programu ministeryum (wystawy wyrobów przemysłu drobnego, muzea, składy) ma cel dwojaki: wszystkie te instytucye mogą przyczyniać się do podniesienia poziomu technicznego przemysłu drobnego, zaopatrując przemysłowców drobnych we wzory narzędzi i wyrobów, a jednocześnie takie muzea i składy są jednym ze środków obznajmienia nabywców z wyrobami przemysłu drobnego, obudzają zainteresowanie dla tego przemysłu i t. p. Działalność ministeryum w tym kierunku także nie mogła być wielką, z powodu krótkości ubiegłego okresu i szczupłości sum na ten cel wyasygnowanych. Rozszerzono tylko centralne muzeum wyrobów przemysłu drobnego w Petersburgu założone jeszcze przez b. komisyę do zbadania tego przemysłu, dano subsydyum trzem prowincyonalnym instytucyom tego rodzaju, wreszcie rozesłano kilka kolekcyj do okręgów przemysłu drobnego.

Wogóle więc działalność ministeryum dóbr państwa w zakresie ulepszenia i rozwoju przemysłu drobnego w ubiegłem trzechleciu nie wydała poważniejszych rezultatów, lecz pamiętać należy, że były to dopiero pierwsze próby. W sprawozdaniu powiedziano, że „ministeryum nie uznało za możliwe objąć kierownictwa nad przemysłem drobnym, zabezpieczyć zupełnie zbyt jego wyrobom, uregulować stosunki pomiędzy przemysłowcami drobnymi a zakupującymi i skupującymi ich towary." Takie środki jak dostarczanie zamówień przemysłowcom drobnym, ułatwianie zbytu ich wyrobom, lub zaopatrywanie ich w materyał surowy, były stosowane przez ministeryum, pozaprogramowo, jedynie względem niewielu gałęzi przemysłu drobnego, które przypadkowo zwróciły na siebie jego uwagę.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

CŁA.

× Szląskie centralne towarzystwo rolnicze uchwaliło wystosować prośbę bezpośrednią (Immediateingabe) do cesarza, wymierzoną przeciw zniżeniu cła od zboża.

× Niemiecka komisya parlamentarna do rozpoznania projektu nowego oclenia alkoholu, oświadczyła się za ustanowieniem 125 m. cła od alkoholu sprowadzanego w beczkach i 180 m. od sprzedawanego w butelkach.

DROGI WODNE.

× Ryski komitet giełdowy w ostatnich latach robi wielkie nakłady dla sprawy ulepszenia żeglugi. Dźwinę w wielu miejscach pogłębiono na kilka sążni i znacznie rozszerzono; kilka mielizn usunięto. Oprócz tego urządzono szereg tam. Roboty te kosztowały już w roku przeszłym 427,500 rubli; dalsza regulacya koryta prowadzona będzie w tym roku.

× Kwestya uregulowania górnej Wołgi oddawna zajmuje ministeryum komunikacyj. Obecnie ministeryum to zażądało od zarządu wyszniewołodzkiego okręgu komunikacyjnego opinii co do wpływu, jaki wywarły na stan lasów na wybrzeżach dopływów Wołgi Najwyżej zatwierdzone d. 4 kwietnia 1888 roku przepisy o ochronie lasów, a także poleciło wspomnianemu zarządowi opracować plan dalszych badań Wołgi wyżej m. Rybińska, w celu uregulowania tej części rzeki, przy pomocy nowych zapasowych rezerwoarów.

× Wszelkie wskazówki zapowiadają, że w tym roku żegluga na morzu Bal-

---

59)

Emil Zola.

PIENIĄDZ

Tłómaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 51).

O czwartej, gdy Saccard przyjechał, baronowa już była i leżała przy kominku na szeslongu. Zawsze była bardzo punktualna, jak kobieta interesu, znająca wartość czasu. Z początku kilka razy Saccard doznał rozczarowania, nie znalazłszy namiętnej kochanki w tej brunetce z pałącemi oczami, podkrążonemi siną obwódką, o wyzywającej postawie bachantki. Zimna była jak marmur, znużona śmiertelnie próżnemi usiłowaniami poszukiwania wrażeń, których znaleźć nie mogła, cała bezpodzielnie oddana grze, która wzbudzała przynajmniej trwogę i niepokój i przyprawiała ją o gorętsze krążenie krwi w żyłach. Saccard, przekonawszy się, że jest ciekawa, że nie ma wstrętu, że zrezygnowana nawet na mdłości, jeżeli znajdzie w nich jakieś nowe wrażenie, deprawował ją powoli, otrzymując wszelkie pożądane przezeń pieszczoty. Rozmawiała z nim o giełdzie, wyciągała różne objaśnienia; a ponieważ przypadek posłużył jej i wygrywała od czasu zawiązania z nim stosunków, traktowała go jak fetysza, przedmiot znaleziony, który się ukrywa i całuje, choćby był brudny, za szczęście, jakie z sobą przyniósł.

Klara dnia tego taki duży ogień zrobiła na kominku, że nie położyli się do łóżka, lecz na szeszlongu przy blasku płonących głowni. Na dworze mrok dopiero zapadał. Lecz okiennice były pozamykane, firanki starannie zapuszczone i dwie wielkie lampy bez abażurów jasno oświetlały pokój.

Zaledwie wszedł Saccard, zajechał też i Delcambre. Prokurator generalny, osobiście spokrewniony z cesarzem, wkrótce mający zostać ministrem, był chudy, żółty, lat pięćdziesiąt mieć mogący, wysoki, zawsze z uroczystą miną, ogolony, z twarzą pokrytą silnemi zmarszczkami, noszącą wyraz bezwzględnej surowości. Długi orli nos jego świadczył o silnej woli i okrutnym, nieznającym pobłażania charakterze.

Nikt go tu nie znał; przychodził bowiem zawsze, skoro noc już zapadała.

Klara czekała go w wązkim przedpokoju.

— Niech pan idzie za mną, tylko stanowczo nie radzę robić hałasu.

Zawahał się chwilę; czemuż nie ma wejść odrazu przez drzwi prowadzące do sypialni? Lecz Klara szeptem objaśniła go, że zamknięte są na klucz, że trzeba byłoby zamek złamać i że pani uprzedzona już, miałaby czas się urządzić. Nie! ona chciała, żeby ją zobaczył tak, jak to ona ją już raz widziała, patrząc przez dziurkę od klucza. Na to też wpadł jej na myśl bardzo prosty sposób. Pokój jej dawniej komunikował się z gotowalnią przeze drzwi, dziś na klucz zamknięte; klucz ten leżał w jednej szufladce; trzeba go tylko było wziąć i drzwi otworzyć; dzięki więc tym podwojom skazanym na zapomnienie, można było przejść pocichu do gotowalni, która była tylko od sypialnego pokoju portyerą oddzielona. Pani z tej strony z pewnością się nikogo nie spodziewała.

— Może mi pan w zupełności zaufać. Wszak mam interes w tem, aby się powiodło.

Prześlizgnęła się przez wpółotwarte drzwi, znikła na chwilę, zostawiając Delcambre'a samego w swoim pokoiku, gdzie łóżko było rozebrane, miska pełna brudnej wody, a na podłodze leżały związane rzeczy, aby mogła odrazu uciec. Po chwili powróciła i zamknęła cicho drzwi za sobą.

— Trzeba, żeby pan chwileczkę zaczekał. Dopiero rozmawiają.

Delcambre stał, pełen godności, milczący, nieruchomy, udając, że nie rozumie ironicznych spojrzeń przewrotnej dziewczyny. Powoli jednak zmęczyło go to, cała lewa strona twarzy drgała nerwowo z powstrzymanej wściekłości. Rozdrażniony do ostateczności samiec, z żądzami ludożercy, jakie ukrywał pod lodowatą, zwykłą maską, zaczynał głucho ryczeć, jak zwierzę rozgniewane o kawałek mięsa, które mu wydzierają.

— Prędzej, prędzej — powtarzał, nie wiedząc sam co mówi, drżąc na całem ciele.

Klara zniknęła powtórnie i powróciła z palcem na ustach, błagając o cierpliwość.

— Proszę pana na wszystko, bądź rozumnym, inaczej stracisz najładniejszy widok. Za chwilę zobaczysz ich pan w najpiękniejszej pozie.

Nogi Delcambre'a odmówiły mu nagle posłuszeństwa i musiał usiąść na łóżku. Noc już zapadła; siedział tak w cieniu, a pokojówka podsłuchując, nie straciła ani jednego z szmerków, dochodzącego z sypialni; on słyszał je również, tylko dźwięczały mu one w uszach dziesięćkroć głośniej, jakgdyby hałas armii w pochodzie. Nakoniec uczuł, że ręka Klary dotyka jego ramienia. Zrozumiał, bez słowa jednego dał jej kopertę z obiecanemi pieniędzmi. Poszła naprzód, uchyliła portyery do gotowalni i popchnęła go do pokoju, mówiąc:

— Masz ich pan!

Delcambre na chwilę oniemiał. Kochankowie, złapani na gorącym uczynku, zdumieni na widok tego człowieka, wychodzącego z gotowalni, nie ruszali się z miejsca, z błędnemi oczyma, on na kanapie, ona uniosłszy tylko głowę i spoglądając przerażona z drżącemi ustami.

— A! świnie! — syknął prokurator — świnie! świnie!

Tylko ten jeden wyraz znalazł i powtarzał go bez końca, akcentując gestem ręki, dla nadania mu większej siły. Posłyszawszy głos jego, kobieta zerwała się; nieprzytomna prawie w tem położeniu bez wyjścia, zaczęła machinalnie kręcić się na miejscu. Chciała się ubrać, a do gotowalni teraz wejść nie mogła; chwyciła białą spódniczkę i zarzuciła ją na ramiona. Saccard wstał z sofy, z wyrazem gniewu i złości.

— Świnie! — powtórzył raz jeszcze Delcambre — świnie! W tym pokoju, za który ja płacę!

Pokazując pięść Saccard'owi, szalejąc na myśl, że taka rozpusta odbywała się na meblach przez niego zapłaconych, zaczął bredzić.

— Jesteś tu u mnie, łotrze! Ta kobieta to moja własność, a ty jesteś świnia i złodziej!

Saccard nie gniewał się na niego; pragnął go owszem uspokoić, zmięszany swoim negliżem i całą awanturą. Ale słowo „złodziej" dotknęło go bardzo.

— Mój panie, jak się chce mieć kobietę, to należy przedewszystkiem zaspokoić jej potrzeby.

Aluzya do skąpstwa do reszty rozwścieczyła Delcambre'a. Zmienił się do niepoznania: człowiek zniknął, zostało tylko zwierzę, którego sprośne instynkty odbiły się na tem chłodnem, tak pełnem godności zawsze obliczu; żółta twarz stała się purpurową i wydłużyła jak pysk wściekłego zwierza.

(D. c. n.)

tyckiem rozpocznie się nadzwyczaj wcześnie. Pod Helsingforsem przy brzegach nie ma nigdzie lodu; w Roczensalmie także widać pełne morze. W Hangö nie wstrzymywano żeglugi całą zimę i wejście do portu było zaparte lodami tylko przez kilka dni.

× „Świet“ donosi, że bez względu na opłatę milową i inne przywileje z jakich korzysta ruskie towarzystwo parowej żeglugi i handlu, bardzo być może, iż nawet podczas tegorocznej żeglugi otworzy swą działalność na morzu Czarnem nowe towarzystwo żeglugi parowej towarowo-pasażerskiej.

DROGI ŻELAZNE.

× „Graždanin“ potwierdza wiadomość, że przy ogólnej rewizyi taryf kolejowych, te ostatnie będą znacznie podniesione dla przedmiotów zbytku i przeciwnie o wiele zniżone dla towarów ogólnej potrzeby. Taryfy dla wszelkich narzędzi z wyjątkiem rolniczych, będą podwyższone. Wogóle istnieć ma dążność zniżenia taryf dla produktów i wyrobów mających związek z rolnictwem i temi gałęziami przemysłu, które potrzebują opieki państwa.

× „Graždanin“ donosi, że wkrótce już rząd weźmie na własność wagony różnych dróg żelaznych, ażeby je od siebie następnie rozdzielać, stosownie do każdorazowych zażądań tych dróg. Wywłaszczenie nastąpi na rachunek długów, zaciąganych u rządu przez większość towarzystw kolejowych. Podobno p. A. P. Borodin ma zostać dyrektorem departamentu do zarządzania podziałem wagonów.

× Pomiędzy Petersburgiem i Odesą pociągi kuryerskie mają kursować na Psków, Wilno, Białystok i Brześć-Litewski. Tym sposobem czas podróży skrócono by o 15 godzin; obecnie przejazd z Petersburga do Odesy na Moskwę, Kursk i Kijów wymaga, jak wiadomo, 2 doby i 15 godzin, podług nowej zaś marszruty potrzebne będą tylko dwie doby czasu.

× W uzupełnieniu szczegółów o zamianowaniu inżeniera Ursati zarządzającym budową oddziału kolei syberyjskiej od Władywostoku do Chabarówki i Grafskoj nad rzeką Ussuri, korespondent petersburski „Kurjera warszawskiego“ zaznacza, iż summa 2 milionów rs. na rozpoczęcie budowy wymienionego oddziału jest już wyasygnowaną. P. Ursati wraz z inżenierami i urzędnikami wyjedzie z Odesy na statku floty ochotniczej „Jarosław“ d. 15-go b. m. do Władywostoku, gdzie d. 27-go kwietnia stanąć winien. Budowa 385 wiorst oddziału: Władywostok-Grafskaja rozpoczęta będzie w drugiej połowie kwietnia r. b. i ukończona w r. 1895-ym. Relsy, części składowe mostów i tabor kolejowy będą w miarę postępowania robót przewożone z Rosyi do Władywostoku statkami floty ochotniczej. Z powodu dającego się dotkliwie uczuć w kraju ussuryjskim braku robotnika, zarząd więzienny wysyła w marcu przez Odesę do Władywostoku 600 aresztantów, z których część była już zatrudniona przy budowach kolejowych.

× W komitecie ministrów postanowiono rozpocząć budowę linii kolejowej od Władykaukazu do Pietrowska. Wkrótce też w tymże komitecie rozstrzygniętą będzie kwestya, czy należy budować tę drogę kosztem skarbu, czy też powierzyć prowadzenie robót zarządowi drogi żelaznej rostowsko-władykaukaskiej.

HANDEL.

× Zbyt toworów na rynku moskiewskim zmalał i wynosi zaledwie 60% zeszłorocznego targu o tym czasie. Kupują jedynie ormianie kaukascy, którzy skarżą się na zły stan handlu na prowincyi wskutek czego nagromadziły się znaczne zapasy. Najlepiej idą obroty perkalami i to jedynie w niewielkich tranzakcyach przy ustępstwach z cen. Sprzedaż kretonów idzie żwawo, a najlepiej zbyt mitkału, używanego na wyrób bielizny. Dobrze idzie targ satynami deseniowanemi, perkalami i zefirami przerabianemi.

× Z wszystkich stron Syberyi dochodzą skargi na przesilenie handlowe. Irkuck, Tomsk, Tiumeń i inne związane z niemi stosunkami handlowemi miasta i wsie, skarżą się na to, że popyt na towary znikł zupełnie, handel w zastoju, towary ulegają zniszczeniu. Jednocześnie Syberya rolnicza skarży się na wielki urodzaj, który całe prowincye pozbawił możności sprzedania zboża z jakim takim zyskiem, gdyż na miejscu ceny są nizkie i nie zwracają kosztów. W Jenisejsku niema żadnej ceny na zboże, a leży blisko półmiliona niesprzedanego, a nawet po części niewyładowanego zboża, porzuconego na przystani miejskiej.

× „Kijewskoje słowo“ donosi, że przybyli na kontrakty kijowskie przedstawiciele fabryk tkackich żalą się na złe wypłaty kijowskich kupców i handlujących. Dostawcy moskiewscy udzielają szerokiego kredytu kupcom kijowskim, na termin sześciomiesięczny, licząc po 6%. Przesilenie kijowskie wpłynęło w tym roku na wypłaty w Moskwie. Kontrakty wcale nie poprawiły interesów; towary tkackie podczas kontraktów nie staniały, lecz pozostały w dawnej cenie. Tak np. perkale sprzedawane są nietańsze, jak po 9 k., tymczasem w fabryce te perkale sprzedawano niedrożej 4½ kop. Mówią także, że niektóre firmy moskiewskie zaproponowały swym kundmanom, dla zapobieżenia bankructwom, aby zakończyły rachunki wypłatą po 20 kop. za rubel.

× „Birżewyja wiedomosti“ dowiadują się, iż w zeszłym tygodniu rozpoczęły się posiedzenia komisyi, zajmującej się kwestyą elewatorów. Komisya przyjęła podobno zasadę, iż elewatory nie mogą stanowić monopolu kolei, lecz że winny być oddawane do eksploatacyi osobom prywatnym. Jednocześnie poruszono kwestyę warrantów, które mogłyby być notowane na giełdzie.

× „Noworosyjski telegraf“ donosi, że na rynku odeskim zupełnie zabrakło żyta, ponieważ całą jego ilość zakupiono na wywóz za granicę.

× Komora celna sosnowicka za przeciąg roku zeszłego przyniosła skarbowi dochodu 4 miliony rubli w złocie. W porównaniu z rokiem zaprzeszłym, dochód tej jednej tylko komory zwiększył się o okrągły milion. Przywóz składa się przeważnie z artykułów budowlanych i produktów surowych; wywóz z produktów rolnych i kopalnianych.

OSZCZĘDNOŚĆ.

× W r. 1889 ministeryum spraw wewnętrznych wysłało urzędników do Francyi, Anglii i Belgii dla zbadania urządzeń kas oszczędności. Delegaci złożyli w tej sprawie odpowiednie referaty i na podstawie ustaw i ulepszeń, zaprowadzonych w zachodniej Europie, mają być wydane nowe przepisy o kasach oszczędności dla urzędników rozmaitych instytucyj rządowych. Główna uwaga zwróconą będzie na uproszczenie formalności przyjmowania i wydawania pieniędzy.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Z kasy pożyczkowej przy warszawskiem towarzystwie dobroczynności udzielono w roku zeszłym pożyczek 345 drobnym przedsiębiercom i rzemieślnikom na sumę rs. 62,808. Kasa miała dochodu ogółem rs. 66,755, a wydatków rs. 64,324.

× Kapitał akcyjny azowsko-dońskiego banku handlowego ma być powiększony o 1 milion rubli, przyczem połowa tej sumy oddana będzie do rozporządzenia oddziałowi, który ma być otwarty w Warszawie.

× Zarząd odeskiego banku handlowo-przemysłowego zamierza otworzyć w Elizawetgradzie oddział banku, który, pomiędzy innemi, wydawać będzie pożyczki na zboże.

PRZEMYSŁ.

× Jeden z elektrotechników petersburskich, Janin, wynalazł nową lampę elektryczną, działającą przy pomocy elementu suchego, zastosowaną specyalnie do oświetlania wagonów kolejowych i parostatków. Lampa ta demonstrowana będzie wkrótce w oddziale elektrotechnicznym ruskiego towarzystwa technicznego.

Wiadomości ogólne.

Roboty około ukończenia budowy kościoła Wniebowzięcia N. M. P. już się rozpoczynają.

W kościele Wniebowzięcia N. M. Panny urządzony będzie w tym roku wspaniały „Grób Zbawiciela“, który zajmie kaplicę obok wielkiego ołtarza. W grocie, otoczonej gajem palmowym, ciało Chrystusa spoczywać będzie na sarkofagu. Dekoracye traktowane farbami woskowemi wykończa już artysta-malarz tutaj zamieszkały, pan Illinicz-Zeydel. Grób oświetlony będzie lampkami elektrycznemi żarowemi.

Ministeryum oświaty wyjaśniło, że kończący wyższą szkołę rzemieślniczą w Łodzi i pragnący wstąpić do szkół junkierskich, podlegają egzaminowi wstępnemu na równi z tymi, którzy nie ukończyli gimnazyów, lub szkół realnych.

Pierwsza lekcya śpiewu amatorek, które oświadczyły gotowość przyjęcia udziału w koncercie amatorskim na rzecz ochronki katolickiej, odbędzie się we wtorek, o godzinie 8 wieczorem, w zakładzie fotograficznym p. Wilkoszewskiego.

Artysta malarz p. Hirszberg w tych dniach opuszcza nasze miasto i wyjeżdża na stały pobyt do Paryża.

Nowy zakład tapicerski otworzył w mieście naszem przy ulicy Zawadzkiej p. Józef Poteralski, tapicer z Warszawy.

Latarnie gazowe na ulicach naszego miasta obecnie zapalane bywają o godzinie 5 min. 40 wieczorem, a gaszone o godzinie 6 min. 40 rano.

Cegielnie w okolicy Łodzi, po kilkomiesięcznym wypoczynku, rozpoczynają działalność. Spodziewany jest spadek cen cegły w tym roku, gdyż wobec taniego robotnika, konkurencya staje się bardzo łatwą.

Murarze. Wielkie ożywienie panuje obecnie pomiędzy robotnikami murarskimi. Setki ludzi oczekujących wiosny, a z nią zarobku, oblegają przedsiębierców budowlanych, prosząc o zajęcie. Wobec tak wielkiego napływu robotników, przedsiębiercy ofiarowywują im o wiele mniejszą płacę niż lat poprzednich.

Mieszkaniec tutejszy, p. Antoni Górzyński, wyjechał przed kilku miesiącami do Pesztu, wezwany przez swego krewnego w sprawie familijnej. W drodze z powrotem do kraju w jednem z miasteczek węgierskich napadnięto go i tak silnie poraniono, że w kilka dni umarł. O śmierci jego zamieszkała w Łodzi rodzina dowiedziała się dopiero w tych dniach.

Zabłąkany. Onegdaj, z domu przy ulicy Dzikiej, wyszedł chory umysłowo Edward Pietkiewicz i udał się w kierunku Górnego Rynku. Pomimo natychmiastowych poszukiwań, nie odnaleziono go i niewiadomo gdzie się podział. Pietkiewicz jest w średnim wieku, ma brodę siwawą, a ubrany był w szlafrok na wierzchu, mając pod spodem zwykłe ubranie.

Wierny pies. Przed kilku dniami umarł w Pabianicach jeden z mieszkańców tamtejszych. Od chwili śmierci pies należący do niego, nie odstępował trupa ani na chwilę. Kiedy pogrzebano zwłoki i pies został się przy grobie, rodzina przemocą zabrała go do domu. Lecz gdy tylko poczuł się wolnym, pies pobiegł na cmentarz gdzie go po dwu dniach szukania znaleziono nieżywym.

---

* Warszawski komitet statystyczny wydał książkę, zawierającą dokładne wiadomości o ludności 10 gubernij Królestwa Polskiego po dzień 1 stycznia 1890 roku. Według tych danych, Królestwo liczy 8¼ miliona ludności, zatem na 112,000 wiorst kwadratowych przypada po 74 głowy na każdą wiorstę. Ludość Królestwa pod względem gęstości, zbliża się więc do ludności Francyi. Zachodnia część Królestwa posiada ludność gęściejszą, wschodnia—rzadszą. Pod względem administracyjnym 10 gubernij Królestwa podzielone są na 84 powiaty, obejmujące razem 1,286 gmin. Miast Królestwo posiada 114; znaczniejsze z nich nie należą do urzędów powiatowych, lecz posiadają administracyę, zależną od władz wyższych Królestwa Warszawa posiada osobny zarząd z prawami zarządów gubernialnych. Ludność miast wynosi 1½ mil., t. j.: 18% całej ludności. Pod względem wyznania: katolików liczy Królestwo ¾ całej ludności t. j. 75%, żydów 13%, ewangelików 5.4%, prawosławnych ogółem ½ mil., t. j. 1/20 ogółu ludności. Ze wszystkich gubernij tylko w siedleckiej i w lubelskiej prawosławni stanowią 20% i 22% ogółu ludności.

* Na jednem z najbliższych posiedzeń ogólnego zebrania rady państwa ma być ostatecznie rozstrzygnięta kwestya wydawania emerytur z głównej kasy państwa, rozpatrywana już przez departamenty połączone ekonomii państwowej i praw. Zgodnie z rozpatrzonym projektem do prawa, wydawanie emerytur ma być dokonywane w następujących terminach: emerytury wynoszące 100 rubli rocznie — wydawane będą w trzech ratach na początku każdej trzeciej części roku; emerytury od 100 do 1,000 rubli — miesięcznie, poczynając od dnia 12-go (24-go) tego miesiąca, za który należy się emerytura, zaś emerytury przenoszące 1,000 rubli — od dnia 1-go (13-go) następnego miesiąca! 2) w miesiącu lutym pensye, wynoszące od 100 do 1,000 rubli rocznie, wydawane będą na dwa dni przed ustanowionemi terminami i 3) przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy emerytury wszelkich wysokości wydawane będą: a) za miesiąc grudzień, poczynając od dnia 1 (13) tego miesiąca i b) kiedy święta Wielkanocy przypadną niewcześniej, jak w dniu 10 kwietnia, emerytury za marzec wydawane będą od dnia 1 (13) marca, kiedy zaś to święto przypadnie po 10 (22) kwietnia, to emerytury za marzec wydawane będą w terminach ogólnie ustanowionych, a emerytury za kwiecień od 1 (13) dnia tego miesiąca i t. d.

Lublin. Prezesem kasy przemysłowców lubelskich wybrano p. Franciszka Jenscha 43 głosami z ogólnej liczby 73. Do komitetu powłano ponownie pp. Leopolda Barszczewskiego i Walerego Boczkowskiego, świeżo zaś p. E. Siwińskiego. W roku zeszłym kasa udzieliła 787 pożyczek w sumie ogólnej rs. 259,920 na miasto i 240 pożyczek w ogólnej sumie 272,930 rs. na prowincyę. Na dywidendę przeznaczono rs. 6,030 kop. 10, t. j. po 10% od udziałów.

Warszawa. Na mocy uchwały ogólnego zebrania departamentów izby sądowej warszawskiej, pomocnicy adwokatów przysięgłych przy sądzie okręgowym piotrkowskim, pp. Stanisław Paciórkowski i Juliusz Konopacki, zaliczeni są w poczet adwokatów przysięgłych z miejscem zamieszkania w Piotrkowie; pomocnicy adwokatów przysięgłych przy warszawskim sądzie okręgowym: Henryk Cederbaum i Leonard Załuski, przyjęci są do grona adwokatów przysięgłych z zamieszkaniem w Warszawie. Adwokat przysięgły, p. Michał Zalewski, przeniesiony jest z Płocka do Warszawy.

Petersburg. Towarzystwo wolno-ekonomiczne w Petersburgu zamierza starać się o wprowadzenie nauczania ogrodnictwa w seminaryach nauczycielskich, oraz o nadanie gruntów szkołom elementarnym.

Z Petersburga donoszą, że w szeregu projektów, dyskutowanych obecnie w sprawie przeciwdziałania emigracyi do Brazylii, zwraca uwagę pochodzący z Płocka projekt środków zapobiegawczych dwóch kategoryj: stłumienia agitacyi ajentów i utrudnienia potajemnych przejść granicy, oraz uregulowania stosunków ludności roboczej po wsiach. Co do pierwszych, projekt zaznacza przedsiębrane ostatniemi czasy ostrzejsze środki władz niemieckich względem wychodźców. Co się zaś tyczy środków drugiej kategoryi, zaleca przesiedlanie bezrolnych w państwie wogóle, kolonizacyę w dobrach w kraju parcelowanych i w majątkach przeszłych na własność towarzystwa kredytowego ziemskiego skutkiem licytacyj przymusowych, wreszcie — układ z towarzystwami transportowemi w portach niemieckich, iżby względem poddanych ruskich stosowane były też same rygory, jakie obowiązują względem poddanych pruskich.

Petersburska akademia nauk wydelegowała na lat 4 p. Czerskiego do najbardziej odległych miejscowości Syberyi, dla zbadania fauny dyluwialnej niezbadanych dotąd miejscowości Syberyi wschodniej oraz warunków, w jakich trupy zwierząt przedpotopowych dostawały się do wiecznie zmarzłej ziemi syberyjskiej.

W Petersburgu powstał projekt otwarcia kursów perspektywy (rysunki) dla kobiet.

TEATR i MUZYKA.

⁂ Obszerna widownia teatru Thalia zapełniła się w środę tak szczelnie, że poruszyć się było trudno. A ileż to jeszcze było osób, które napróżno oblegały kasę teatru i odejść musiały bez biletu! Każdy spieszył zobaczyć i usłyszeć jednę z największych współczesnych artystek dramatycznych; wśród tłumu widzów można było zauważyć wiele osób, które nigdy przedtem nie czuły potrzeby oglądania sceny naszej. I z pewnością nawet ci obojętni widzowie nie pożałowali swego pośpiechu: świadczy o tem ogólny entuzyazm, z jakim przyjmowano słynną artystkę. Z chwilą ukazania się jej, teatr zniknął z przed oczu zachwyconych widzów, pozostała tylko wspaniała postać królowej, zgnębionej i cierpiącej. Postawa, głos, dykcya i ruchy zlewały się w harmonijną całość, tworząc skończony obraz majestatu, wielkiego... zarówno w cierpieniu—wśród smutnych murów długoletniego więzienia, jak w radości—po nzyskaniu chwili swobody budzącej nadzieję zupełnej wolności, niezaćmionego nawet w akcie pokory przed siostrą królową, w chwili gwałtownego wzburzenia wobec okazanej wzgardy i doznanego zawodu, wreszcie w chwili pożegnania przed śmiercią. Publiczność do głębi wzruszona, wyrażała swój zachwyt grzmotami oklasków, po każdej scenie wywołując wielokrotnie znakomitą artystkę, której ofiarowano piękny wieniec z napisem: „Wielkiej artystce Helenie Modrzejewskiej — łodzianie.“

Artyści naszej sceny, w tym pierwszym występie Heleny Modrzejewskiej, użyli wszelkich sił, aby dostroić się do wysokości zadania i z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, że niektórym z nich udało się to lepiej, niż można było przewidywać. Odnosi się to szczególniej do pp. Staszkowskiego (Burleigh) i Popławskiego, który niewielką rolką Melwila zdobył sobie głośne oklaski; p. Jarszewski (Mortimer) grał swobodnie. Pani Janowska (Elżbieta) w wykonaniu trudnej swej roli, miała chwile bardzo szczęśliwe.

Niesforność znacznej części naszej publiki teatralnej dała się uczuć w środę w sposób bardzo dotkliwy. Byłoby pożądanem, żeby po podniesieniu kurtyny, nikogo już do sali nie wpuszczano.

⁂ Dziś w teatrze Victoria powtórzoną będzie „Wdowa malabarska“.

⁂ „Warszawskij dniewnik“ donosi, że następujące trupy prowincyonalne otrzymały już pozwolenie na dawanie przedstawień w teatrzykach ogródkowych: Towarzystwo łódzkie pod dyrekcyą p. Karola Kopczewskiego — w „Belle-vue,“ trupa p. Skirmunta — w „Wodewilu“ i trupa p. Łaskiego — w „Eldorado.“ Oprócz tego, wybiera się podobno na lato do Warszawy francuska operetka, która w r. z. dawała przedstawienia w „Eldorado.“

ROZMAITOŚCI.

*** **Losy Jana Ortha** znowu zaczynają zajmować opinię publiczną. Z Fiume donoszą, iż żona jednego z oficerów okrętu „Margareta", na którym płynął b. arcyksiążę austryacki, odebrała zapewnienie, iż w d. 3 październik r. z. widziano okręt w pobliżu Valpairaiso. Bardzo jest prawdopodobnem, iż ekscentryczny Jan Orth kazał zatrzymać okręt przy jakiemś odludnem wybrzeżu i wraz z załogą pędzi na pustyni żywot arkadyjski, dopóki na okręcie żywności nie zabraknie.

*** **Montecarlo.** Bank rozbił wczoraj anglik, który wygrał 175,000 franków.

*** **Pomnik Dantego.** Mieszkańcy Tryentu krzątają się skwapliwie koło urzeczywistnienia projektu budowy pomnika Dantemu. Wybrany komitet ogłosił nawet konkurs z nagrodą od 1,200 do 2,000 florenów za przedstawienie najlepszego modelu na pomnik dla twórcy „Boskiej komedyi". Posąg, odlany z bronzu, ma być umieszczony na marmurowej podstawie i postawiony na placu miejskim przed gmachem stacyi drogi żelaznej, co ma oznaczać, iż Dante w tem miejscu stoi na straży języka i cywilizacyi włoskiej. Dla urzeczywistnienia projektu komitet rozporządza obecnie sumą 125,000 lir.

*** **O Gladstonie** opowiada Christian World bardzo ciekawą historyę. Sędziwy przywódca liberałów angielskich jest człowiekiem bardzo pobożnym i gorliwie uczęszcza do kościoła. Będąc jeszcze ministrem skarbu, nie zapominał nigdy odwiedzić małego kościołka, idąc rano do parlamentu. Przed kościołkiem wzmiankowanym czyściciel uliczny zamiatał codziennie przypadającą nań część ulicy; był on zdecydowanym nieprzyjacielem liberałów i znając z codziennego spotykania ich przywódcę, jak tylko dostrzegł go zdaleka, rozpoczynał z niezwykłą pilnością pełnić swoją funkcyę służbową, t. j. zamiatał zawzięcie i to Gladstonowi w same oczy. Wszystkie próby porozumienia się rozbijały się o lodowatą obojętność czyściciela, który jak Djogenes nowy powtarzał wciąż Gladstonowi: „Nie zasłaniaj mi słońca, Sir!" Nagle charakterystyczny ten stosunek zerwał się niebardzo przyjemnie dla stron obu. Czyściciel zachorował na febrę a minister podał się do dymisyi. Człowiek z ludu jednak prędzej wyleczył się ze swej słabości, niż mąż stanu. Jak tylko przyszedł do zdrowia i objął nanowo swoją czynność, proboszcz parafii spytał go przy spotkaniu: „No, któż odwiedzał cię podczas choroby?" — „Tylko jeden pan Gladston", odpowiedział proletaryusz: dowiedziawszy się od mych towarzyszy, iż jestem chory, przychodził do mnie codziennie na poddasze i przynosił mi kwiaty, owoce, pomarańcze i tytoń, a gdy zacząłem przychodzić do zdrowia, otrzymywałem za jego pośrednictwem i lepsze pożywienie. Przynosił mi często gazetę „Times" i czytywał ją oraz własne swe mowy parlamentarne, dopóki, częścią przez wdzięczność za okazane mi usługi, nie nawróciłem się do jego poglądów politycznych. Obecnie jestem liberałem do szpiku kości".

*** **Udana kuracya.** Z Frankfurtu dochodzi wiadomość o zupełnie udanej kuracyi kochiną. Szczęśliwym pacyentem była służąca nazwiskiem Bina Stein, dotknięta suchotami w wysokim stopniu, a która od października r. z. leżała w miejscowym szpitalu św. Ducha. Po 20 zastrzyknięciach kochiny pacyentka opuściła w dniu 28 z. m. szpital, zdaniem lekarzy, zdrowa zupełnie.

*** **Sztuczna ręka.** Profesor Lancerin w Turynie zbudował rękę mechaniczną, która ma w zupełności zastępować naturalną. Pierwszą parę rąk ofiarował profesor robotnikowi kolejowemu, który w czasie pracy stracił obie dłonie. Robotnik ten obecnie pracuje dalej, jako przesuwacz wagonów. Ręce sztuczne są podobno tak doskonale odrobione, iż okaleczeni przy ich pomocy nawet pisać mogą. Tak donosi włoski dziennik „Piemontese".

*** **Armia zbawienia,** z dowódcą swoim generałem Booth przebywa obecnie w Berlinie gdzie, jak donoszą dzienniki miejscowe, skuteczną bardzo prowadzi propagandę. W ciągu kilku dni wstąpiło 128 osób w charakterze „rekrutów" do niemieckiego korpusu armii, z tych jednak 4 już dezerterowało, gdyż służba, a zwłaszcza zrzeczenie się wszelkich przyjemności, było dla nich zanciążliwe. W ciągu lata generał Booth zamierza prowadzić agitacyę energiczniej i na wiosnę już wysłane mają być „forpoczty" na różne przedmieścia Berlina.

*** **Znikoma wystawa.** Rzeźbiarze kopenhagscy wpadli na oryginalny pomysł zużytkowania śniegu, który obficie pokrył ulice miasta w ostatnich tygodniach. Narobili z niego posągów, modeli i różnego rodzaju przedmiotów architektonicznych, które za niewielką opłatą pokazywano publiczności na główniejszych placach miasta. Niektóre z tych przedmiotów nosiły podpisy znakomitych artystów. Dochód z tej wystawy, w całem słowa znaczenia znikomej, gdyż pierwsza odwilż mogła jej koniec położyć, wyniósł przez cztery tygodnie około 20,000 koron, którą to sumę postanowiono rozdać między ubogich, cierpiących nędzę z powodu braku roboty podczas ostatniej bardzo surowej zimy.

*** **Żywe węgorze** można obecnie na kilkaset mil odległości przesyłać bez wody. Hamburska firma I. Ch. W. Vogel wynalazła po długoletnich próbach w tym kierunku, osobny przyrząd, w którym żywe węgorze, aż do 40 centm. długości przesyła bez wody, w najodleglejsze strony cesarstwa niemieckiego. Ponieważ hodowla węgorzy nie wymaga prawie żadnych nakładów, może je przeto każdy hodować i mieć z nich dochód niemały, kto tylko posiada jaki staw lub sadzawkę. Głównem miejscem, gdzie stosunkowo w największej obfitości legną się węgorze, są ujścia rzek wpadających do morza Północnego. Wprawdzie smaczne te ryby po wylężeniu posuwają się naprzód pod wodę rzek, ale tylko mała ich cząstka dostaje się na tej drodze do wnętrza stałego lądu. Teraz więc z łatwością będzie mógł każdy sprowadzić sobie ten zarybek z Hamburga za pośrednictwem firmy powyżej wymienionej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 4 marca. (Ag. p.). Przybył tu z Warszawy prezes dróg żelaznych: łódzkiej i iwangrodzko-dąbrowskiej Jan Bloch.

Petersburg, 4 marca. (Ag. p.). W poniedziałek francuska komisya wojenna oglądała Kronsztad. W klubie morskim przyjmowano gości śniadaniem.

Petersburg, 4 marca. (Ag p.). Dziś otwiera się zjazd przedstawicieli banków ziemskich, zwołany specyalnie dla przedyskutowania kwestyj konwersyi 6 cioprocentowych pożyczek na 5-cioprocentowe obok odpowiedniej konwersyi listów zastawnych.

Odesa, 4 marca. (Ag. p.). Żegluga znowu zaczyna napotykać na przeszkody z powodu mrozów. Komunikacya wskutek zamieci śnieżnych na kolejach południowo-zachodnich znowu jest utrudniona.

Berlin, 3 marca. (Ag. p.). Cesarz był wczoraj na obiedzie u oficerów artyleryi gwardyjskiej i na toast komendanta odpowiedział mową, w której skreślił przebieg rozwoju artyleryi i udział tejże w ostatniej wojnie. Waldersee obecnym był na obiedzie.

Bukareszt, 3 marca. (Ag. p.). Jeden z dzienników tutejszych donosi, że cesarz Franciszek Józef i cesarz Wilhelm przybyć mają do Bukaresztu na uroczystość 25 letniego jubileuszu panowania króla Karola. W pałacu królewskim czynione już są przygotowania na przyjęcie wymienionych wysokich gości.

Rzym, 4 marca. (Ag. p.). Przedstawiony izbie deputowanych przez ministra skarbu Luzzatiego budżet na r. 1892 wykazuje 71 milionów oszczędności. Wydatki na armię i flotę zmniejszono o 24 mil.

Wiedeń, 3 marca. Półurzędowe dzienniki nazywają czczym wymysłem wiadomość prasy zagranicznej o zamierzonej podróży cesarzowej do Ziemi Świętej.

Walka wyborcza przeszła już dziś w fazę plakatową; domy pooblepiane coraz to nowemi plakatami, pomiędzy któremi, jako nowość, odbijają plakaty z portretami kandydatów.

Wiedeń, 3 marca. Namiestnik Badeni stanowczo ustępuje.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 4 marca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 42.30 żąd., 42.07½, 10, 12½, kup.; Londyn (3 m.) 8.57 żąd.; Paryż (10 d.) 34.22½ żąd.; Wiedeń (8 d.) 74.90 żąd.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.15 żąd., 96.80, 95, 97.00 kup.; drobne 96.90 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I emisyi 103.00 żąd., II em. 103.00 żąd., III emisyi 104.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 96.25 żąd., 96.00, 95, 85 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.50 żąd., III seryi lit. B 100.00 żąd.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I seryi 100.50 żąd., II-ej 100.25 żąd., III-ej 99.75 żąd., IV-ej seryi 99.25 żąd., 98.90, 99.00 kup., V-ej seryi 99.25 żądano. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 95.0, warsz. I i II 201.9, Łodzi 163.3, listy likwidacyjne 98.2, pożyczka premiowa I 67.3, II 225.6.

Petersburg, 4-go marca. Weksle na Londyn 85.10, II pożyczka wschodnia 102⅞, III pożyczka wschodnia 104.25, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 139¾, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 291.00, petersburskiego banku dyskontowego 615.—, banku międzynarodowego 516.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 4-go marca. Banknoty ruskie zaraz 238.25, na dostawę 238.25, weksle na Warszawę 237.90, na Petersburg kr. 237.60, na Petersburg dł. 236.30, na Londyn krót. 20.37, na Londyn dł. 20.23, na Wiedeń 177.15, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 74.00, 4% listy likwidacyjne 71.25, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 99.00, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 107.30, 5% r. zł. z 1884 r. 107.30, pożyczka wschodnia II em. 76.20, III emisyi 76.90, 5% listy zastawne ruskie 111.75, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku —.—, takaż z 1866 r. 169.00, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 236.00, akcye kredytowe austryackie 174.00, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państwa 3% prywatne 2¾%.

Londyn, 3 marca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99¾, 2½% Konsole angielskie 96¼. — Piękna.

Warszawa, 4-go marca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, pstra i dobra — — —, biała — — —, wyborowa — —650, żyto wyborowe — —465, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 250—280, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy 120, żyta 100, jęczmienia 50, owsa 100, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 4-go marca. Okowita. Hurt. skład za wiadro 100°: 11.07—11.09; za 78°: 8.63½—8.65. Szynki za wiadro 100°: 11.22—11.24; za 78°: 8.75 — 8.77.

Berlin, 4 marca. Pszenica 194—208 na kw. maj 207.00, na czerw. lip. 206.25. Żyto 172 183, na luty —.—, na czerwiec lipiec 174.75. Piękna.

Londyn, 3 marca. Cukier Jawa 15⅜ stałe. — Cukier burakowy 13¼ stałe.

Havre, 4-go marca. Kawa good average Santos na marzec 107.25, na maj 105.50, na wrzesień 99.50. Mocno.

Liverpool, 3-go marca. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 6,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Ospałe. Middling amerykańska: na marzec kwiecień 4¾ nabywcy, na kwiecień maj — — — — — —, na maj czerwiec 4⅞ nabywcy, na czerwiec lipiec 4$^{15}/_{16}$ nabywcy, na lipiec sierpień 4$^{54}/_{64}$ nabywcy, na sierpień wrzesień — —, na wrzesień paźdz. 5 sprzedawcy.

New-York, 3-go marca. Bawełna 8⅞, w N. Orleanie 8$^{11}/_{16}$.

New-York, 3-go marca. Kawa (Fair-Rio) 19.75. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na marzec 17.62, na maj 17.12

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy	Z dnia 4	Z dnia 5
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	42.30	42.20
na Londyn za 1 £.	8.57	8.54
na Paryż za 100 fr.	34.22½	34.10
na Wiedeń za 100 fl.	74.90	74.80
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.15	97.35
Ruska pożyczka wschodnia	103.—	103.—
„ 4% poż. wewn. r. 1887	94.—	94.75
Listy zast. ziem. Seryi I	100.50	100.70
„ „ „ V	100.—	100.10
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	100.50	100.50
„ „ „ „ V	99.25	99.25
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	238.25	238.40
„ „ na dostawę	238.50	238.50
Dyskonto prywatne	2¾%	2¾%

Monety i banknoty:	Not. urzęd.		Not. nieurz.
Imperyały i półimperyały I zr.		ż.	
Emisyi 17 grudnia 1885 roku)	—	—	—
Półimperyały stare	—	—	—
Funty sterling w banknotach	—	—	—
Marki niemieckie	—	—	42½
Austryackie banknoty	—	—	75¼
Franki	—	—	34¼
Wartość rubla kred. w złocie	—	—	—
Kupony celne	—	—	137⅛

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 4 Marca.

Starozakonnych. 1: Henoch Krajcer z Haną Ajzenberg.

Zmarli od dnia 3—4 marca:

Katolicy: do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 2, dorosłych 4 w tej liczbie mężczyzn 3, kobiet 1. a mianowicie: Klemens Butkiewicz, lat 24, Wilhelm Schmidt, lat 76, Sebastyan Dura, lat 79, Józefa Szmidt, lat 34.

Ewangelicy: do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt — dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. M. Przedborski z Kalisza, S. Klingsland, S. Tepicht i Rabinowicz z Warszawy, Leski z Sobola.

Hotel Victoria Linke z Wrocławia, Eljaszew z Dynaburga, Millner z Warszawy, Kahn z Moguncyi, Peichert z Bingen, Schwarz z Wiednia, Smiłowski z Kowla, Bloch z Wrocławia.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

	GODZINY i MINUTY				
do Łodzi przychodzą:	8 40	10 15	4 35	8 50	10 30
z Łodzi odchodzą:	6 10	7 45	1 05	5 55	9 30
przychodzą					
do Koluszek	7 10	8 46	2 15	7 05	10 40
„ Skierniewic	8 46		4 32	8 24	
„ Warszawy	11 05		6 15	10 20	
„ Aleksandrowa	1 35		8 40		
„ Piotrkowa		9 52	3 40	10 25	12 41
„ Granicy		2 2	9 —		4 50
„ Sosnowca		2 45	9 37		4 50
„ Tomaszowa		10 15			1 10
„ Bzina		2 01			4 18
„ Iwangr. (Iwan.)		6 —			9 58
„ Dąbrowy (Dąb.)		8 24			1 02
„ Petersburga				10 08	
„ Moskwy	11 23				
„ Wiednia		5 32	7 52		4 37
„ Krakowa		5 27			7 25
„ Wrocława		9 18			10 61
„ Berlina	6 54		7 01		

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

OGŁOSZENIA.

Teatr Łódzki.
VICTORIA.
W piątek, d. 6 marca 1891
Po zniżonych cenach
MALABARSKA WDOWA
(La veuve de Malabar).
Opera buffo 3-ch aktach, H. Crémieux i Delacour, muzyka Hervego, przeł. z francuzkiego M. Różański.

Masło litewskie Ia, Wszelkie gatunki **Serów** również: **Powidła** węgierskie — hurtownie i detalicznie.
polecają po nader umiarkowanych cenach
Bracia Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
458—7—1

Teatr Thalia.
W sobotę, d. 7 marca 1891 r.
Trzeci gościnny występ
Heleny Modrzejewskiej
ODETTA
Komedya w 4 aktach, W. Sardou przekład Jana Arwina.
HENRYK LANGE, Impresario.
439

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż założyłem przy ulicy Południowej № 310.
PRALNIĘ CHEMICZNĄ i farbiernię garderoby damskiej i męzkiej.
Z uszanowaniem
456—6—1 **Alfons Doliński.**

CYRK Amerykański J. THOMPSONA.
Dziś w piątek d. 6 marca 1891
wielkie niebywałe świetne przedstawienia przy współudziale nowoprzybyłych umyślnie na **ostatnie trzy przedstawienia** artystów i artystek, a także przyjmie udział dyrektor ze swojemi
7 słoniami i MISS. De-la-Plata.
Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 8-ej wieczorem.
Na zakończenie **Wielka walka zapaśnicza między dwoma mieszkańcami miasta Łodzi.**
Avis! Jutro w sobotę i pojutrzo w niedzielę ostatnie 2 nieodwołalnie pożegnalne przedstawienia.
Z szacunkiem
Dyrektor cyrku J. THOMPSON.
461—

Zaginął czek
nasz wydany na firmę W. Landau za № 8,747 na rs. 316.70. Ostrzeżenie właściwe uczynione
Bracia Baruch.

LETNIE MIESZKANIA.
Kilka mniejszych i większych mieszkań w Lisowicach i Twrzyjankach pod Koluszkami. Wszelkie wygody na miejscu zapewnione. 457-3-1

Kawior astrachański Ia.
Ryby wędzone i solone..
Sardynki w 10 gatunkach od **20** kop. i wyżej za pudełko.
Marynaty również Konserwy z najcelniejszych fabryk.
polecają po nader umiarkowanych cenach.
Bracia Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
459—7—1

Ktoby miał do sprzedania
pianino lub **fortepian**
krótki w cenie **stu** rubli, raczy zgłosić się do Lipskiego, poczta.

!! Naturalne !!
Wina węgierkie od **1-20** i wyżej za butelkę, oraz wina hiszpańskie, reńskie, francuskie etc. etc. i wszelkie towary kolonialne, poleca skład **spirytualji, Win i delikatesów**
Braci Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
460 7—1

Apteka
w m. Rawie, SS-ów Strzeleckich w m. Kwietniu r. b. **sprzedaje** się w drodze działów, jak również **dom murowany, ogród i place.**
Bliższa wiadomość u p. *Hipolita Borowskiego*, Adwokata Przysięgłego w Łodzi ulica Średnia № 19. 383—3

Dr. Hipolit
Jakubowski

w Nowym Rynku № 241 (nowy 11), przyjmuje chorych (choroby **wewnętrzne i dzieci)** od 9 do 10 rano i od 5 do 6 wieczorem.

370—15

W dniu 26 marca (7 kwietnia) r. b. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie sprzedane będą w drodze subhastacyi przez publiczną licytacyę dobra zwane

Bałuty Nowe

stanowiące przedłużenie miasta Łodzi, a składające się **z osady Bałuty Nowe** obejmującej 202 kolonje, **z osady Żubardź Nowy**, obejmującej 114 kolonii, oraz **z gruntów dworskich**, stosownie do protokółu zajęcia dokonanego przez Komisarza Sądowego Robakowskiego.

Licytacya rozpocznie się od sumy rs. **38,000**.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w kancelaryi **Adwokata Przysięgłego Adolfa Suligowskiego w Warszawie** przy ulicy Królewskiej № 17.

262—10

DO SPRZEDANIA

lub do wydzierżawienia **fabryczka maszyn rolniczych** w dobrym punkcie, z wszystkiemi popotrzebnemi narzędziami i budynkami. Duże ogrody. Cena bardzo przystępna. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w nowym familijnym domu W-go Izr. K. Poznańskiego, sieni № 11, mieszkania № 14.

440—3

Potrzebny spólnik

z kapitałem **rs. 300**

do otwarcia korzystnego interesu. Stosunki zapewnione. Egzystencya pewna. Bliższa wiadomość u starszego felczera, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 755. 441—3

Pokój do wynajęcia

z osobnem wejściem w każdym czasie z całodziennym utrzymaniem, lub bez takowego, umeblowany. Wiadomość, ulica Zachodnia № 31, I-sze piętro na lewo.

443—2

Fabryka Gorsetów

„Aux quatre Saisons"

w Warszawie, ulica Wierzbowa № 6.

Fasony Paryzkie

Ceny przystępne

Gorsety fiszbinowe od rs. 3. Miara zdejmuje się w następujący sposób na sukni 1) w pasie, 2) w gorsie, 3) w biodrach, 4) długość gorsetu. Przesyłki wysyłamy na **Nachnahme**. Obstalunki wykończają się najakuratniej w przeciągu 2 dni.

411—6

Na żądanie właścicieli nieruchomości wykonywam szacunki budowli do obowiązkowej asekuracyi. Nadto spełniam czynności Ajenta Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia. Ul. Piotrkowska № 107 naprzeciw domu Heinzla.

Inżenier Henisz.

449—3

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товарополучателя М Голенберга, объ утерѣ дубликата накладной Радомскъ - Лодзь № 217 отъ 8 Января 1891, Управленіе Лодзинской-Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ.

482 -3—1

B I L A N S

założonego w 1858 roku

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia i na życie,

po dzień 1-go stycznia 1891 roku

	Ruble	kopiejki
Rachunek kasy:		
Gotowizna po dzień 1-go stycznia 1891 roku . .	338,262	87
Rachunek bieżący:		
Należność u różnych banków łącznie z procentami .	314,384	49
Rachunek papierów procentowych:		
Kapitał w papierach publicznych łącznie z procentami	7,879,968	66
Rachunek domu Towarzystwa:		
Wartość domu	500,000	—
Rachunek udzielonych pożyczek:		
Na zastaw papierów procentowych	835,250	—
„ „ polis życiowych	393,285	—
Rachunek ajentów, oraz innych dłużników:		
Należność u nich	80,093	56
Rachunek ruchomości:		
Wartość ruchomości w biurze centralnem i filjach .	17,000	—
Rachunek papierów stemplowych:		
Wartość pozostałych papierów stemplowych . .	211	25
Rachunek marek stemplowych:		
Wartość pozostałych marek stemplowych . . .	92	90
Rachunek wydatków na rok 1890:		
Patent dla biur, świadectwa gildyjne dla urzędników, agentów etc.	6,155	87
	10,364,704	60

	Ruble	kopiejki
Kapitał zakładowy (12,000 akcyi po rs. 200) . .	2,400,000	—
Kapitał zasobowy	100,000	—
Kapitał zasobowy na wypadki nieprzewidziane .	457,885	54
Rezerwa składek ogniowych	299,683	78
Rezerwa składek życiowych	3,109,476	86
Fundusz dla ubezpieczonych z udziałem w zyskach .	2,406	34
Kapitał zasobowy na pokrycie strat życiowych .	28,614	57
Procenty na rok 1891	17,575	74
Zadatki na ubezpieczenia życiowe	508	88
Dywidenda za rok 1890 (po rs. 30 na akcyę) . .	360,000	—
Niepodniesiona dywidenda z lat poprzednich . .	1,424	—
Gratyfikacya dla dyrektorów	15,422	80
Rachunek grup asocyacyjnych:		
Kapitał powstały z wkładów wraz z procentami .	2,942,600	33
Niepodniesiony kapitał z rachunku grupy 1890 roku	4,022	85
Rachunek podatku skarbowego i od dochodów:		
Pozostaje do zapłacenia podatku skarbowego . .	22,994	38
„ „ „ „ od dochodów .	13,003	70
Rachunek nieuregulowanych strat ogniowych i życiowych:		
Odłożono na wypłaty strat ogniowych . . .	116,915	02
„ „ „ „ życiowych . . .	141,000	—
Rachunek Towarzystw i wierzycieli:		
Odłożono na uregulowanie	147,932	49
Rachunek kasy zapomogi i oszczędności dla urzędników:		
Pozostałość po dzień 1-go stycznia 1891 roku . .	166,298	46
Rachunek sum przechodnich:		
Odłożono	16,938	86
	10,364,704	60

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT

od 1-go stycznia 1890 do 1 go stycznia 1891 r.

DOCHÓD:

a) w dziale ubezpieczeń ogniowych:
- Rezerwa premij z roku 1889 . . . . . rs. 310,446 kop. 40
- Pobrana premja w roku 1890 . . . . . rs. 1,321,762 kop. 39

b) w dziale ubezpieczeń życiowych:
- Rezerwa premij z roku 1889 . . . . . rs. 2,849,213 kop. 17
- Pobrana premja za rok 1890 łącznie z procentami . . . rs. 906,354 kop. 84
- Procent od papierów publicznych i pożyczek . . . rs. 285,547 kop. 80
- Dochody z domu Towarzystwa . . . . . rs. 31,078 kop. 75

rs. 5,704,403 kop. 35

ROZCHÓD:

a) w dziale ubezpieczeń ogniowych:
- Zapłacone za reasekurację . . . . rs. 572,552 kop. 93
- Wydatki na administracyę, prowizję i t. p. . . rs. 246,351 kop. 18
- Wypłacono za straty ogniowe . . . . rs. 508,413 kop. 75
- Rezerwa premij . . . . . . rs. 299,683 kop. 78 — r. 1,627,001 kop. 64

b) w dziale ubezpieczeń życiowych:
- Zapłacono za reasekurację . . . . rs. 14,959 kop. 33
- Wydatki na administrację, prowizję etc. . . rs. 112,471 kop. 66
- Wypłacono za straty życiowe . . . . rs. 301,670 kop. —
- Wypłacono kapitałów, posagów i rent . . . rs. 52,270 kop. 99
- Zapłacono za wykup polis . . . . rs. 50,690 kop. —
- Rezerwa premij i fundusz dywidendowy . . . rs. 3,111,883 kop. 20 — rs. 3,643,945 kop. 18

c) Gratyfikacja dla dyrektorów według § 28 Ustawy . . . rs. 15,422 kop. 80

d) Podatek 3% od dochodów . . . . . rs. 13,003 kop. 70 — rs. 5,299,373 kop. 32

Zysk w roku 1890 rs. 405,030 kop. 03

Z tego potrąca się:

- Na rachunek dywidendy za rok 1890 . . . . rs. 360,000 kop. —
- Na rachunek kapitału zasobowego na nieprzewidziane wydatki . . . rs. 36,778 kop. 53
- Na zapomogi i oszczędności dla urzędników . . . rs. 8,251 kop. 50 — rs. 405,030 kop. 03

NA ORYGINALE PODPISANO:

Buchalter: **S. Bellajew.**
Kasyer: **M. Berendson.**

Dyrektorowie: **A. Gerngross.**
K. Rakuza-Suszczewski.
T. Stomma.
W. Berg.
L. Kremers.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie

w WARSZAWIE, Zielony Plac № 13.

Zarządzający: **T. Marynowski.**

455—1

Wydawca **Stefan Kossuth**. — Redaktor **Bolesław Knichowiecki** Дозволено Цензурою 21 Февраля 1891 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego"**.